

---

# Orzecznictwo Wyższej Komisji Dyscyplinarnej

---

Palestra 3/2-3(14-15), 130-135

---

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# **Orzecznictwo**

## **Wyższej Komisji Dyscyplinarnej**

### **ORZECZENIE**

z dnia 11 października 1958 r.

(W.K.D. 57/58)

1. Adwokat, któremu jako obrońcy zgodnie z art. 84 k.p.k. wolno porozumieć się z oskarżonym, przebywającym w więzieniu, sam na sam — powinien ze szczególną skrupulatnością przestrzegać przepisów regulaminu więziennego, naruszenie więc przez adwokata jako osoby zaufania publicznego jakiegokolwiek przepisu tego regulaminu jest poważnym przewinieniem dyscyplinarnym.

2. Do przyjętych od dawna zasad wykonywania zawodu adwokackiego należy zakaz przyjmowania sprawy prowadzonej już przez innego kolegę adwokata — bez uprzedniego wyrażenia zgody przez zainteresowanego kolegę na współobronę bądź pisemnego oświadczenia, że nie zgłasza zastrzeżeń co do przyjęcia sprawy. Zakaz ten jest uzasadniony nie tylko względami na możliwość niedozwolonej konkurencji zawodowej, podrywającej zaufanie społeczeństwa do zawodu adwokackiego, ale i interesem klienta, którego obrona wymaga zawsze konsekwentnych i skoordynowanych posunięć.

Dnia 11 października 1958 r. Wyższa Komisja Dyscyplinarna, po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej adw. X na skutek odwołań Rzecznika Dyscyplinarnego Rady Adwokackiej w R. oraz obwinionego od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w R. z dnia 22 lutego 1958 r. K.D. 2/57., o r z e k ł a:

I. zaskarżone orzeczenie co do punktu I sentencji w części dotyczącej winy zatwierdzić, w części zaś dotyczącej wymiaru kary uchylić i wymierzyć obwinionemu karę nagany;

II. co do punktu II sentencji zaskarżone orzeczenie uchylić, uznać obwinionego adw. X, za winnego tego, że naruszając obowiązujące przepisy regulaminu więziennego, wyniósł z więzienia napisany tamże przez więźnia J. A. list z pominięciem cenzury, i wymierzyć mu za ten czyn karę nagany;

III. jako karę łączną wymierzyć obwinionemu karę nagany.

### **U z a s a d n i e n i e**

Orzeczeniem Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w R. z dn. 22 lutego 1958 r. Nr K.D. 2/57 adw. X. skazany został na karę upomnienia za to, że w jesieni 1956 r. jako obrońca J. A., znając treść listu napisanego w więzieniu przez tegoż J. A., wyraził zgodę na wysłanie tego listu do rodziny A. i przesłał go następnie pod adresem inż. K. A., przez co dążył do wyeliminowania adw. Y. od obrony J.A.

Tymże orzeczeniem adw. X został uniewinniony od zarzutu, że naruszając obowiązujące przepisy regulaminu więziennego wyniósł z więzienia napisany tamże przez więźnia J. A. list z pominięciem cenzury.

Od tego orzeczenia odwołał się Rzecznik Dyscyplinarny w R., który zarzucając błędną ocenę okoliczności faktycznych oraz nierozważenie wszystkich okoliczności ujawnionych w toku rozprawy dyscyplinarnej, wnosił o

uchylenie zaskarżonego wyroku i skazanie obwinionego X. za obydwie zarzucane mu przewinienia, mianowicie za każdy czyn na karę nagany.

Od wymienionego orzeczenia odwołał się również obwiniony adw. X, wnosząc o uniewinnienie.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna uznała odwołanie Rzecznika Dyscyplinarnego za całkowicie słuszne, natomiast nie podzieliła wywodów odwołania obwinionego.

Przy rozpoznawaniu odwołania Rzecznika Dyscyplinarnego od wymiaru kary powstała kwestia, czy Rzecznikowi przysługiwało w tym wypadku prawo odwołania, skoro na rozprawie w dn. 22.II.1958 r. przed Wojewódzką Komisją Dyscyplinarną wnosił on „o ukaranie” obwinionego, a Komisja wymierzyła w tym wypadku karę upomnienia. Wyższa Komisja Dyscyplinarna uznała, że przepis § 29 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 14.VIII.1950 r. (Dz. U. Nr 35 poz. 320) należy rozumieć w ten sposób, iż „skazanie na karę łagodniejszą od tej, jakiej się oskarżyciel domagał”, zachodzi tylko w tym wypadku, gdy oskarżyciel wnosil o wymierzenie ściśle określonej kary. Wnioskowi takiemu nie czyni zadość ogólnikowy zwrot „o ukaranie”, podobnie jak i „popieranie oskarżenia”, bez stawiania wniosku co do wymiaru kary.

Uniewinnienie obwinionego adw. X. z zarzutu, że naruszając obowiązujące przepisy regulaminu więziennego, wyniósł z więzienia napisany tamże przez więźnia J. A. do brata oskarżonego list z pominięciem cenzury, jest rażąco niesłuszne. Z więzienia nie wolno wynosić na zewnątrz żadnych pism pochodzących od więźnia bez ocenzurowania przez właściwą władzę. Zasada ta znana jest adwokatowi i musiała być znana również obwinionemu

X., jako byłemu prokuratorowi Wojewódzkiej Prokuratury Rejonowej. Treść wyniesionej po kryjomu korespondencji ma w tym wypadku znaczenie drugorzędne, gdyż ocena jej należy wyłącznie do organu kontrolującego. Adwokat, któremu jako obrońcy zgodnie z art. 84 k.p.k. wolno porozumiewać się z oskarżonym, przebywającym w więzieniu, sam na sam — powinien ze szczególną skrupulatnością przestrzegać przepisów regulaminu więziennego, naruszenie więc przez adwokata jako osoby zaufania publicznego jakiegokolwiek przepisu tego regulaminu jest poważnym przewinieniem dyscyplinarnym.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna uznała, że kara upomnienia wymierzona obwinionemu X. za to, że dążył do wyeliminowania adwokata Y. od obrońcy J. A. jest zbyt łagodna.

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna zasadnie ustaliła, że we wrześniu 1956 r. zgłosił się do adw. X. funkcjonariusz b. Urzędu Bezpieczeństwa i zawiadomił go, że jakiś aresztowany przebywający w więzieniu w R. chce mu powierzyć swoją obronę.

Obwiniony wręczył temu funkcjonariuszowi blankiet pełnomocnictwa z prośbą o doręczenie go do podpisania aresztowanemu, a następnie stwierdziwszy, że brat oskarżonego powierzył sprawę jego ponadto adwokatowi Y, z Warszawy, obwiniony X. w październiku 1956 r. doręczył osk. A. papier, pióro i gdy ten w jego obecności w więzieniu napisał list, żądając od rodziny odsunięcia od sprawy adwokata Y, obwiniony, znając treść tego pisma, wyniósł je z więzienia i przesłał do Warszawy. Zresztą w tej sprawie obwiniony nie tylko dążył do wyeliminowania adwokata Y. z Warszawy, ale dowiedziawszy się od Prokuratora, że w sprawie oskarżonego J. A.

interweniował już adwokat Z. z R., obwiniony X — zamiast porozumieć się z nim co do dalszych kroków ewentualnej wspólnej obrony — spowodował, że żona oskarżonego A. wycofała zlecenie udzielone adwokatowi Z. Fakt ten, który mógłby stanowić samoistne przewinienie dyscyplinarne, Wyższa Komisja Dyscyplinarna potraktowała jako okoliczność obciążającą. Do przyjętych bowiem od dawna zasad wykonywania zawodu adwokackiego należy zakaz przyjmowania sprawy prowadzonej już przez innego kolegę adwokata — bez uprzedniego wyrażenia zgody przez zainteresowanego kolegę na współobronę bądź pisemnego oświadczenia, że nie podnosi zastrzeżeń co do przyjęcia sprawy. Zakaz ten jest uzasadniony nie tylko względami na możliwość niedozwolonej konkurencji zawodowej, podrywającej zaufanie społeczeństwa do zawodu adwokackiego, ale i interesem klienta, którego obrona wymaga zawsze konsekwentnych i skoordynowanych posunięć. Współdziałanie lub też pośredniczenie przez adwokata w załatwieniu cofnięcia zlecenia dla kolegi stanowi naruszenie zasad koleżeństwa i godności zawodu adwokackiego.

Z tych zasad Wyższa Komisja Dyscyplinarna orzekła jak w sentencji.

### ORZECZENIE

z dnia 8 listopada 1958 r.

(W.K.D. 87/58)

Dnia 8 listopada 1958 r. Wyższa Komisja Dyscyplinarna, po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej adw. X z odwołania Rzecznika Dyscyplinarnego Rady Adwokackiej w K. od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w K. z dn. 27 maja 1958 r. K.D. 4/58, orzekła:

orzeczenie Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w K. z dnia 27.V.1958 r. uznać za nieważne i przekazać sprawę tejże komisji do rozpoznania.

### U z a s a d n i e n i e

Rzecznik Dyscyplinarny Rady Adwokackiej w K. wniósł przeciwko adw. X akt oskarżenia o to, że jako pełnomocnik procesowy H.C. zamieszkałego za granicą uiszczył dnia 26.IX.56 r. w sprawie rozwodowej zawisłej w Sądzie Wojewódzkim w K. opłatę sądową w kwocie zł 600, nie uzyskawszy zezwolenia dewizowego, i nie zgłosił Radzie Adwokackiej faktu zawarcia umowy zlecenia z cudzoziemcem dewizowym.

Wobec przesłania przez C. w lutym 1958 r. do Narodowego Banku Polskiego kwoty 200 marek niem. prokuratura wojewódzka w K. postanowieniem z 22.III.1958 r. umorzyła postępowanie karne przeciwko adw. X o czyn z art. 4 § 1 ustawy z 28.III.52 r., a to wobec znikomej szkodliwości społecznej.

Dnia 27 maja 1958 r. Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna w K. na posiedzeniu niejawnym, po wysłuchaniu wniosku Prokuratora i Rzecznika Dyscyplinarnego i po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej adw. X, postanowiła „orzeczeniem” postępowanie w sprawie umorzyć.

W sprawie tej Rzecznik Dyscyplinarny złożył do Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania, a jednocześnie złożył odwołanie od „orzeczenia” z wnioskiem o uchylenie i przekazanie sprawy Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej do rozpoznania. W uzasadnieniu podnosi, że wbrew treści orzeczenia z 27.V.1958 r. ani rzecznik dyscyplinarny, ani prokurator udziału w posiedzeniu nie brali, gdyż o terminie nie byli zawiado-

mieni. Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna postanowieniem z 9.IX.1958 r., uwzględniając wniosek rzecznika, przywróciła termin do wniesienia odwołania.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna, po rozpoznaniu wniosku rzecznika o uchylenie orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w K. z 27.V.1958 r., uznała powyższe „orzeczenie” za nieważne i przekazała sprawę do rozpoznania.

W myśl § 10 rozp. Ministra Sprawiedliwości z 14.VIII.1950 r. o trybie postępowania dyscyplinarnego komisje dyscyplinarne wydają rozstrzygnięcia na posiedzeniu niejawnym lub na rozprawie. Rozstrzygnięcia wydawane są w postaci orzeczeń lub postanowień. Orzeczenie może zapaść jedynie na rozprawie.

W danym wypadku W.K.D. w K. wydała orzeczenie na posiedzeniu niejawnym wbrew wyraźnemu brzmieniu § 10 wymienionego wyżej rozporządzenia i dlatego zaskarżone „orzeczenie” powinno być uznane za nieważne, a sprawa przekazana w celu jej rozpoznania.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna podkreśla nadto, że z posiedzenia W.K.D. w K. w dniu 27.V.1958 r. nie sporządzono protokołu wbrew wyraźnemu nakazowi zawartemu w § 25 pkt 5 cytowanego rozporządzenia.

### ORZECZENIE

z dnia 22 listopada 1958 r.

(W.K.D. 74/58)

**Pojęcie dyscypliny korporacyjnej wymaga, ażeby każdy członek izby adwokackiej na wezwanie jej organów składał żądane wyjaśnienia lub usprawiedliwił niemożność ich złożenia. Członek korporacji adwokackiej obo-**

**wiązany jest udzielić wyjaśnień swym władzom na podniesione przeciwko niemu zarzuty i nie może zasłaniać się przepisem art. 73 k.p.k. stosowanym przez analogię.**

Dnia 22 listopada 1958 r. Wyższa Komisja Dyscyplinarna, po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej adw. X z odwołania Rzecznika Dyscyplinarnego Rady Adwokackiej w G. od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w G. z dnia 14 czerwca 1958 r. K.D. 8/58, orzekła:

uchylić zaskarżone orzeczenie; uznać obwinionego za winnego nieudzielenia odpowiedzi rzecznikowi Dyscyplinar-nemu na kilkakrotne wezwania, przez co naruszył obowiązki zawodowe, i za to wymierzyć mu karę upomnienia.

### U z a s a d n i e n i e

Adwokata X obwiniono o to, że:

- 1) nie złożył wyjaśnień w sprawie RD 16/57 pomimo wezwań Rzecznika Dyscyplinarnego z dnia 29.VII.1957 r., 28.VIII.1957 r., 1.X.1957 r. i 14.I.1958 r.,
- 2) nie złożył wyjaśnień w sprawie RD 11/58 pomimo wezwania Rzecznika Dyscyplinarnego z dnia 29.III.1958 r., a więc o czyny sprzeczne z zasadą godności adwokata i stanowiące naruszenie obowiązków zawodowych adwokata.

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna w G. w wyniku rozprawy odbytej w dniu 14.VI. 1958 r. uniewinniła obwinionego z zarzutów objętych oskarżeniem. W motywach uniewinniającego orzeczenia Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna przyjęła, że obwiniony pismem z dnia 10.VI.1957 r. udzielił Rzecznikowi Dyscyplinar-nemu wyjaśnień w związku ze skargą ob. J. Późniejsze wezwania Rzecznika Dyscyplinar-nego dotyczyły również skarg ob.

J., przeciwko któremu obwiniony za zgodą Rady Adwokackiej wystąpił na drogę sądową. Obwiniony uważając, że nie ma nic do dodania do swoich wyjaśnień z dnia 10.VI.1957 r., nie składał — pomimo wezwań Rzecznika Dyscyplinarnego — żadnych dalszych wyjaśnień. W sprawie zaś RD 11/58, dotyczącej niezłożenia wyjaśnień na poprzednie wezwania Rzecznika Dyscyplinarnego, obwiniony mógł nie skorzystać ze swego prawa przysługującego mu na mocy § 20 ust. 1 rozp. Ministra Sprawiedliwości z dnia 14.VIII.1950 r. o trybie postępowania dyscyplinarnego, zdaniem bowiem Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej składanie przez obwinionego wyjaśnień jest jego prawem, a nie obowiązkiem.

Od powyższego orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej wniósł odwołanie Rzecznik Dyscyplinarny, domagając się uchylecia zaskarżonego orzeczenia i uznania obwinionego za winnego zarzuconych mu czynów.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna zważyła, co następuje:

Odwołanie Rzecznika Dyscyplinarnego jest zasadne.

Istotą przewinienia dyscyplinarnego zarzuconego obwinionemu jest niezłożenie wyjaśnień na wezwanie Rzecznika Dyscyplinarnego. Obojętne jest najzupełniej, czy wezwanie to pozostawało w związku ze skargą wniesioną przez osobę trzecią lub czy wezwanie to pozostawało w związku z przepisem § 20 rozp. Ministra Sprawiedliwości z dnia 14.VIII.1950 r. Samo bowiem pojęcie dyscypliny korporacyjnej wymaga, ażeby każdy członek izby adwokackiej na wezwanie jej organów składał żądane wyjaśnienia lub usprawiedliwił niemożność ich złożenia. Składanie bowiem takich wyjaśnień, zwłaszcza zaś wyjaśnień przewidzianych w

§ 20 powołanego powyżej rozporządzenia, nie tylko jest prawem, lecz i obowiązkiem członka korporacji adwokackiej. Jakiegokolwiek analogie z przepisem art. 73 k.p.k., zezwalającym oskarżonemu na nieodpowiadanie za zadane pytania, nie mogą mieć tutaj zastosowania choćby tylko ze względu na jasną redakcję § 20 ust. 2.

Błędnie również Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna interpretuje obowiązki Rzecznika Dyscyplinarnego do precyzowania okoliczności, które powinien obwiniony wyjaśnić. Rzecznik Dyscyplinarny precyzuje zarzuty dopiero wtedy, gdy dochodzenie dostarczyło już podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, natomiast w postępowaniu wyjaśniającym adwokat powinien możliwie obszernie i wyczerpująco wypowiedzieć się co do skargi lub innego pisma załączonego do wezwania ze strony Rzecznika Dyscyplinarnego o złożenie wyjaśnienia, chociażby ta skarga lub pismo zawierały nie odpowiadające zupełnie prawdzie okoliczności i zarzuty. W niniejszym wypadku obwiniony zasłaniał się okolicznością, że skarga J. była „paszkwilem”. Ale przecież zawierała też i konkretne zarzuty, np. co do zachowania się obwinionego w czasie okupacji, o czym mógł obwiniony bez trudności wypowiedzieć się w sposób kategoryczny.

Wynika więc z tego, że obwiniony mógł złożyć merytoryczne wyjaśnienia w związku ze skargą J., a jeżeli z tych czy innych powodów (np. urlop wypoczynkowy) nie mógł tego dokonać w terminie określonym przez Rzecznika Dyscyplinarnego, to powinien był nie tylko usprawiedliwić tę zwłokę na piśmie (jak to obwiniony uczynił z dniem 31 lipca 1957 r.), lecz po ustaniu przeszkody (powrót z urlopu) złożyć wyjaśnienie. Tego rodzaju postępowanie ob-

winionego, który nie uważał za stosowne reagować w sposób właściwy na wezwania Rzecznika Dyscyplinarnego i składać wyjaśnień, do których złożenia był niewątpliwie obowiązany, jest naruszeniem obowiązków zawodowych adwokata. Szczególnie zaś niewłaściwe było ze strony obwinionego, że nie złożył wyjaśnień w związku z wszczętym przeciwko niemu postępowaniem dyscyplinarnym w sprawie RD 11/58.

W tym stanie rzeczy Wyższa Komisja Dyscyplinarna uznała wywody zawarte w odwołaniu Rzecznika Dyscyplinarnego za słuszne i dlatego zaskarżone orzeczenie uchyliła, uznając obwinionego za winnego naruszenia obowiązków zawodowych. Ze względu na dotychczasową niekaralność dyscyplinarną obwinionego, jak również wagę przewinienia Wyższa Komisja Dyscyplinarna uznała karę upomnienia za zupełnie wystarczającą w tej sprawie.